

# Mojemu Bogu śpiewam smutnego bluesa



Cena: 25,00 PLN

## Opis słownikowy

|              |                   |
|--------------|-------------------|
| Autor        | Bolesław Bryński  |
| Format       | 148x210           |
| ISBN         | 978-83-64033-84-1 |
| Język        | polski            |
| Liczba stron | 64                |
| Oprawa       | Miękka            |
| Rok wydania  | 2013              |
| Wydawnictwo  | Self publishing   |

## Opis produktu

Na ewentualną obronę zarzutów, jakie mogą się ze strony Krytyków pojawić, napiszę tylko, że zdaję sobie sprawę, iż treść i forma tych wierszy daleka jest od Psalmów Dawida, jakkolwiek ich tytuły tak sugerują. Jednakże dopowiem też, że z racji, iż utwory te są rozmową z Bogiem, o Którym opowiada Stary i Nowy Testament, z Bogiem, w Którego wierzę, Któremu ufam, choć z Którym też się nieraz wadzę, uważam, że określenie ich psalmami jest zasadne.

Sądzę, że nie od rzeczy będzie, jeżeli wspomnę, co było inspiracją, która sprawiła, że te utwory postanowiłem napisać. A więc we wrześniu 2009 roku byłem na obozie rehabilitacyjnym w Centrum Niezależnego Życia w Ciechocinku. Pewnego popołudnia wszyscy uczestnicy obozu zostali zaproszeni na koncert kilku zespołów bluesowych z regionu Kujaw, koncert, który miał miejsce w Teatrze Letnim w tym mieście. Na tym koncercie między innymi grał zespół „Zdrowa Woda” z Ciechocinka. Tenże koncert odbywał się z okazji kolejnej edycji integracyjnego „Biegu Solnego”, w którym biorą udział Osoby chodzące i Osoby jeżdżące na wózkach inwalidzkich. Będę go długo pamiętał, bo zabawa była na nim cudowna, a trwała do drugiej w nocy. Proszę wybaczyć kolokwializm, którego teraz użyję, pisząc, że jeszcze dzisiaj słyszę, jak chłopaki na scenie przycinali pięknie kawałki chicagowskiego i nowoorleańskiego bluesa, tak że – mimo iż siedzę na wózku – tańczyłem w ich rytm. Przyznaję, że bluesa to ja od wielu lat uwielbiam! Słuchając więc tamtego wieczoru bluesowych kawałków i bujając się w ich rytm, wpadła mi do głowy myśl, żeby do bluesa, muzyki ludzi samotnych, często rzuconych na społeczny margines, jak też tych, którym rzeczywistość bardzo doskwiera, a przy tym muzyki, która daje radość, napisać kilka tekstów.

Pierwszy psalm napisałem w październiku 2009 roku, zaś ostatni, czterdziesty, w październiku 2012 roku.

Na zakończenie swojej wypowiedzi, może ciut za długiej, bardzo dziękuję mojemu Koledze, a przez jedenaście lat Sąsiadowi, Janowi Czerniawskiemu, za napisanie Wstępu. Dziękuję także mojemu Bratu, Dominikowi Bryńskiemu, za projekt okładki oraz jego Serdecznemu Koledze, Jackowi Biskupskiemu, za skład tego tomiku.

Ukłony podziękowania przesyłam Januszowi Kozakoszczakowi, Prezesowi Zarządu drukarni SOWA Sp. z o.o., za umożliwienie publikacji.

Dziękuję również mojej Żonie, Danusi, za wiarę i wsparcie, że tomik ten można wydać własnym sumptem i z pomocą Dobrych Ludzi.